

MATEUSZ WOŹNIAK*

**DAWNE ZNALEZISKA MONET ŚREDNIOWIECZNYCH I NOWOŻYTNYCH
Z ARCHIWUM GABINETU NUMIZMATYCZNEGO
MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE
(Część I)**

Poniższy tekst jest nawiązaniem do artykułów Jarosława Bodzka dotyczących dawnych i nowych znalezisk monet rzymskich zarejestrowanych w Gabinetzie Numizmatycznym Muzeum Narodowego w Krakowie¹, przy czym obiektem zainteresowania są dawne znaleziska monet średniowiecznych i nowożytnych. Informacje na ich temat zamieszczone zostały w „Zeszytach nabytków za lata 1902–1932”, znajdującym się w archiwum Gabinetu Numizmatycznego², założonym prawdopodobnie po II wojnie światowej. Zawiera on dane przepisane z dzienników podawczych przechowywanych w archiwum Działu Inwentarzy MNK³. Jak można sądzić po charakterze pisma, uczyniła to kustosz dr Maria Fredro-Boniecka⁴. Część z zanotowanych tam znalezisk nie została nigdzie opublikowana i te będą nas najbardziej interesowały, inne, znane już z literatury, można niekiedy uzupełnić o dodatkowe informacje.

Największym i dotąd nierozwiązanym problemem jest dopasowanie do zanotowanych znalezisk konkretnych monet znajdujących się w zbiorze Gabinetu. Na taki stan rzeczy wpłynęło zarówno zsypanie do beczek całego zbioru — co miało miejsce dwukrotnie, w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej — jak i stosowana do 1939

* Muzeum Narodowe w Krakowie.

¹ J. B o d z e k, *Dawne i nowe znaleziska monet rzymskich w archiwum i zbiorze Muzeum Narodowego w Krakowie — część II*, [w:] *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski III*, Korpus znalezisk rzymskich z europejskiego Barbaricum. Polska. Supplement, tom 3, red. A. Bursche, R. Ciołek, Warszawa 2006, s. 207–213; t e n ż e, *Dawne i nowe znaleziska starożytnych monet rzymskich w archiwum i zbiorze Muzeum Narodowego w Krakowie — część I*, w tym zeszytach WN, s. 79.

² Zeszyt nabytków 1903–1932, Archiwum Gabinetu Numizmatycznego MNK, bez nr inw.

³ Dzienniki podawcze, T. 1–5, Archiwum Działu Głównego Inwentaryzatora MNK, bez nr inw.

⁴ Dr Maria Fredro Boniecka była kierownikiem Gabinetu Numizmatycznego w latach 1931–1958, zob. S. S k o w r o n e k, *Zgon dr Marii Fredro Bonieckiej (1891–1958)*, WN II, 1958 z. 3, s. 57–58.

roku praktyka wymiany, czy sprzedaży dubletów monet⁵. Tak więc monety, o których będzie tutaj mowa, niekoniecznie muszą znajdować się jeszcze w krakowskim zbiorze, a jeśli są, to bez możliwości określenia ich proveniencji. Na fakt ten wpływa dodatkowo ogólnikowość notatek, dotyczących zarówno miejsca znalezienia, jak i określenia monet ograniczające się niejednokrotnie do podania wieku, z jakiego pochodzą, lub kruszcu. Z drugiej strony, jeśli nawet atrybucja i datowanie monet ze znalezisk są podane dokładnie, to nie muszą one być zgodne z obecnym stanem wiedzy, co również utrudnia ewentualne próby dopasowania ich do obiektów znajdujących się w zbiorze. W wyniku tej sytuacji, mimo podjętych przez autora prób, żadne z opisywanych tu znalezisk nie zostało pewnie zidentyfikowane w krakowskiej kolekcji.

W artykule przyjęto zasadę całościowego cytowania treści notatek z zeszytu nabytków Gabinetu Numizmatycznego. Uzupełnienia autora oznaczono kwadratowymi nawiasami. Przed każdą z notatek znajduje się data wpisu, wraz z numerem dziennika podawczego.

I. DŁUTÓW, POW. PABIANICKI

Polska, Kazimierz Jagiellończyk, półgrosz ?
5/9 1903 Dz. p. 966 NI F.K.2425⁶

X. Mieszkowski z Dłutowa z Król[estwa] pols[kiego] składa w darze monetę srebrną z czasów Kazim[ierza] Jag[iellończyka] (z deklaracją że może nadesłać więcej) — monety wykopano w Dłutowie. Prawdopodobnie jest to część liczącego ponad 700 monet skarbu, publikowanego przez V. M. Potina, znalezionego w 1889 r. w miejscowości Dłutów⁷. W podanym przez niego składzie skarbu najmłodszymi emisjami są monety Władysława Jagiełły, a następnie Zygmunta Jagiellończyka. Monety Kazimierza nie zostały wyszczególnione. W archiwum Muzeum Narodowego brak jest śladów, by doszło do proponowanego przekazania dalszej części znaleziska. Jeżeli ks. Mieszkowski był w posiadaniu części właśnie tego znaleziska, a nie kolejnego, również zawierającego monety Jagiellonów, odkrytego na terenie Dłutowa, to świadczyło by, iż nie cały skarb z 1889 r. został, jak podaje Potin, przetopiony.

II. KRAKÓW, M. WOJ., RAKOWICE

Polska, Jan Kazimierz, szeląg koronny
8/7 1904 Dz. p. 1440

P. Jan Rokicki weteran⁸ składa w darze znaleziony na cmentarzu krakow[skim] szeląg koronny z czasów Jana Kazim[ierza]. Na początku XX w. mianem cmentarza krakow-

⁵ M. Kocójowa, *Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej*, Kraków 1978, 333 i 338; B. Haczewska, E. Korczyńska, *Zarys dziejów Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie*, [w:] *100-lecie Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie*, Kraków 1988, s. 56–57; tychże, *Monety i medale w zbiorze Gabinetu Numizmatycznego*, [w:] *Emeryk Hutten-Czapski — wystawa kolekcji w stulecie śmierci*, Muzeum Narodowe w Krakowie 1997, s. 38–39.

⁶ W tym wypadku zapisano również numer inwentarzowy nadawany przez ówczesnego dyrektora Feliksa Kopere.

⁷ V. M. Potin, *Znaleziska monet na obszarze Polski według danych archiwów leningradzkich*, Cz. I, 1859–1889, WN XI, 1967, nr 45; M. Męciewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1500–1649 na obszarze PRL. Inwentarz*, Warszawa 1983, nr 45.

⁸ Jak podaje *Skorowidz Rzeczypospolitej Polskiej i Księga Adresowa miasta Krakowa 1929*, darczyńca był weteranem Powstania Styczniowego 1863 r.

skiego mógł zostać nazwany jedynie Cmentarz Rakowicki, tam też zapewne została znaleziona wspomniana moneta⁹.

III. BĘBŁO, GM. WIELKA WIEŚ, POW. KRAKOWSKI

Austria lub inne kraje cesarskie, Ferdynand II, 2 monety z 1624 i 1629 r.
15/4 1905 Dz.p. 2003

Ks. proboszcz ze wsi Biały kościół [pisownia oryginalna] p. Ojców za pośrednictwem p. St. Czarnowskiego składa w darze 2 monетки austr[iackie] ces. Ferdynanda z r. 1624 i 29 znalezione we wsi Bębło. Według informacji zamieszczonych w księgach parafialnych kancelarii kościoła św. Mikołaja w Białym Kościele, proboszczem w tym czasie był ksiądz Wincenty Kozłowski¹⁰.

IV. KRAKÓW, M. WOJ., KAZIMIERZ

Świdnica, Ludwik II, półgrosz świdnicki
20/5 1905 Dz. p. 1978

Ferdynand Liebling architekt składa w darze: monetkę miedzianą półgroszek świdnicki Ludwika II wykopaną w baszcie murowanej przy bożnicy. Mimo że w przypadku tej notatki nie mamy nazwy miejscowości, ani dokładniejszego określenia, o jaką bożnicę chodzi, to dzięki podaniu nazwiska ofiarodawcy możemy pewnie uzupełnić brakujące dane. Ferdynand Liebling był krakowskim inżynierem architektem, co potwierdza *Księga adresowa miasta Krakowa* z 1932 r.¹¹ Jak podaje „Czas” z 1905 roku, jego firma wykonywała prace remontowe w Starej Bożnicy na krakowskim Kazimierzu¹². Stanowiły one pierwszy etap kompleksowej restauracji bożnicy wykonanej na zlecenie Gminy Żydowskiej i konserwatora miejskiego według projektów Zygmunta Hendla z 1904 r.¹³ Pozostaje pytanie, co to jest ta *baszta murowana przy bożnicy*. Nie była jej bowiem w pobliżu Starej Bożnicy, mimo że przylegała ona wschodnią ścianą hali głównej do muru obronnego miasta Kazimierza. W jego ciągu było tylko kilka baszt¹⁴, a najbliższa, zwana Rybacką, stanowiąca północno-wschodni przyczółek fortyfikacji kazimierskich, lokalizowana jest w okolicy ul. Podbrzezie, ok. 300 m od bożnicy¹⁵. W czasie prac prowadzonych przez Lieblinga został zlikwidowany kwadratowy świetlik klatki schodowej przy północnym odcinku zachodniej ściany hali bożnicy. Prowadzono również prace remontowe przybudówki przylegającej do jej południowej ściany, a od wschodu do muru obronnego, którego zresztą fragment przy tej okazji wyburzono¹⁶. Być może drugi z tych budynków, zbudowany w wieku XVI lub na początku XVII, a pełniący rolę oddziału kobiecego, został mylnie nazwany przez Lieblinga basztą.

Określenie darowanego półgrosza świdnickiego jako wykonanego z miedzi może sugerować, że była to moneta fałszywa, lub o bardzo niskiej zawartości srebra.

⁹ J. Adamczewski, *Mała encyklopedia Krakowa*, Kraków 1999, s.v. Cmentarze.

¹⁰ Informacja na podstawie kwerendy telefonicznej.

¹¹ *Księga adresowa miasta Krakowa i województwa krakowskiego 1932.*

¹² Także A. Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869–1919*, Warszawa 1994, s. 188.

¹³ E. Duda, *Stara Bożnica na krakowskim Kazimierzu*, Krzysztofory, T. XX, 1998, s. 47.

¹⁴ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, T. II, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984, s. 186.

¹⁵ J. Piwowarski, *Mury które broniły Krakowa*, Kraków, 1986, s. 21.

¹⁶ E. Duda, *Stara Bożnica*, s. 47.

V. LACHOWO, GM. KOLNO, POW. KOLNEŃSKI

231 monet srebrnych
5/6 1906 Dz. p. 2443 p.

P. Ludwik Choynowski składa w darze: Wykopalisko monet srebr[nych] 231 sztuk ze wsi Lachowo, gub. Łomżyńskiej.

VI. SZCZOTKOWICE, GM. DZIAŁOSZYCE, POW. PIŃCZOWSKI

222 monety srebrne
11/12 1907 Dz. p. 3213

Zakupiono od p. Bartłomieja Regulskiego 222 monety srebrne wykopane w Szczotkowicach (pow. Olkusi, gub. Kielecka za kwotę 14 Koron).

VII. SUCHA, GM. SIERADZ, POW. SIERADZKI¹⁷

dirhem arabski ?
7/9 1908 Dz. p. 3650

P. Kazimierz Śliwiński składa w darze monetę srebrną wschodnią znalezioną w majątku Sucha Dolna pod Łęczycą. Mimo braku dokładniejszego określenia monety najprawdopodobniej chodzi o wczesnośredniowieczny dirhem arabski, których znaleziska znane są zarówno z samej Łęczycy jak i jej okolic.¹⁸

VIII. ZIEMIA CHEŁMSKA

Austria lub inne kraje cesarskie, 3 monety
15/XI 1910 Dz. p. 4994

P. Stanisław Cercha składa w darze 3 monety austri[ackie] znalezione w ziemi chełmskiej.

Stanisław Cercha (1867–1919), malarz i rysownik, absolwent krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, należy do grona ważniejszych ofiarodawców Muzeum Narodowego w Krakowie¹⁹. Między innymi przekazał on w darze swoją liczącą ok. 1000 sztuk kolekcję grafik, którą dołączono do zbioru Czapskiego²⁰. Jego artykuły dotyczące zagadnień numizmatyki, historii sztuki i etnografii drukowano w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych”. Stanisław Cercha prowadził w okolicach Chełma poszukiwania grodzisk i zapewne przy tej okazji pozyskał darowane Muzeum Narodowemu monety²¹. O wykopaliskach monet z Chełmszczyzny informował między innymi na zebraniach Towarzystwa Numizmatycznego²².

¹⁷ Wg *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. IX, Sochaczew — Szlubowska Wola, Warszawa 1891, wieś na drodze z Łęczycy do Gostkowa. W obrębie miejscowości Sucha wyszczególniono dwie części — Górną i Dolną, zwaną także Podleśną.

¹⁸ A. Gupiniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia — Materiały*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1965, 31. Goszczynno, Sierpów II; 54. Łęczycza I; 59; Mniszki; 114; Tum I.

¹⁹ Kopera F., [w:] *Polski Słownik Bibliograficzny*, T. III, Kraków 1937.

²⁰ M. Gumowski, *Wspomnienia numizmatyka*, Kraków, s. 39; Kocójowa, *Pamiętkom ojczystym*, s. 328.

²¹ WNA VI, (1914–1915), s. 3.

²² WNA VI, (1914–1915), s. 110.

IX. KRAKÓW, M. WOJ.

Polska, Zygmunt III, 31 półtoraków koronnych
11/VIII 1913 Dz.p.6608

*P. Jan Kramarski przynosi 31 monetek sr[ebnych] z XVII w. przeważnie półtorak[i] kor[onne] Zygmunta III znalezion[e] przy przekopie w przedłużeniu ul. Długiej. Jest to pierwszy z dwóch nienotowanych skarbów monet z ul. Długiej w Krakowie (patrz niżej). Ofiarodawcą był mieszkaniec Krakowa, Jan Gothard Kramarski. Jak podaje *Księga adresowa miasta Krakowa*, w roku 1932 pełnił on funkcję inspektora budowlanego. Czy sprawował ją już w roku 1913, nie udało się ustalić, ale zapewne również miał jakiś związek z szeroko pojętym budownictwem²³. Można dzięki temu zaryzykować przypuszczenie, że albo sam był świadkiem odkrycia owego skarbu we wspomnianym przekopie, albo pozyskał go w jakiś sposób od robotników. Nie wiemy czy wszedł on w posiadanie całości znaleziska, czy tylko jego części, i jaką część przekazał do Muzeum Narodowego. Nazwanie miejsca znalezienia — w przedłużeniu ulicy Długiej — może sugerować, że chodzi albo o okolice Nowego Kleparza, albo już o okolice dzisiejszej ulicy Prądnickiej, w którą przechodzi ulica Długa. Ze względu na brak dokładniejszych danych dotyczących składu skarbu możemy jedynie przypuszczać, że został on zdeponowany prawdopodobnie po 1632 roku.*

X. STAWY, GM. IMIELNO, POW. JĘDRZEJOWSKI

Polska, XV w., denary
11/VIII 1924 Dz. p. 10801

*P. Józef Łuszczkiewicz darował: wykopalisko, złożone z denarków polskich w. XV pochodzące z miejscowości Stawy koło Jędrzejowa (ok. 1920). Skarb ten znany jest już z literatury — pierwszą informację o nim zamieszczono w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych” z 1922 r.²⁴ Tam podano, że monety z owego skarbu, mającego składać się „bez wyjątków z denarków Kazimierza Jagiellończyka w pięciu drobnych odmianach”²⁵, trafiły do zbioru Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach i bliżej nieokreślonych zbiorów w Jędrzejowie. Jak wynika z notatki w zeszycie nabytków Gabinetu Numizmatycznego, jakaś część tego skarbu trafiła również do Muzeum Narodowego w Krakowie. Dodatkowe informacje na temat okoliczności znalezienia skarbu z miejscowości Stawy znajdują się w dzienniku podawczym MNK. Oprócz określenia profesji, jaką parą się darczyńca — *artysta malarz* — dowiadujemy się również, że monety owe „wykopano przy budowie stawu z głębokości 1 1/2 m około roku 1920”, co zgadza się z notką z 1922 r. w WNA, gdzie datę odkrycia określono: „przed kilku laty”.*

²³ W *Skorowidzu Rzeczypospolitej Polskiej i Księdze adresowej miasta Krakowa* z roku 1929 nie jest ujęty, ale pod tym samym adresem (Senatorska 3), figuruje Alfred Kramarski, również budowniczy. Nie wiadomo jednak, czy ta różnica wynika z błędu w druku, czy jest to krewny (jeśli tak, to zapewne ojciec) Jana Gotharda.

²⁴ T. Przytkowski, *Znaleziska monet polskich*, WNA X, 1922, s. 63; S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 Inwentarz*, Poznań 1998, nr 719.

²⁵ S. Kubiak, *Znaleziska*, w przypisie 1 poddano pod wątpliwość czy były to denarki Kazimierza Jagiellończyka, podając za bardziej prawdopodobnego emitenta Władysława Warneńczyka.

Zjednoczone Niderlandy, 9 talarów holenderskich (?) z lat 1635–1684
25/7 1927 Dz. p. 11805

Kupiono 9 talarów holend[erskich] z lat 1635–1684 wykopanych przy ul. Długiej 52, dn. 20/07 1927. W wypadku tego znaleziska nie mamy żadnych informacji o sprzedającym, który prawdopodobnie był znalazcą skarbu, ale mamy dokładnie określone miejsce i czas znalezienia. Dodatkowych informacji nie udało się uzyskać z archiwum Działu Inwentarzy MNK, gdzie znajdują się zachowane rachunki za zakupy z okresu międzywojennego. Niestety, na podstawie tej notatki dokładniejsze określenie emitentów jak i nominałów monet wchodzących w skład skarbu nie jest możliwe. Ogólnikowym mianem „holenderskie” mogły być nazwane emisje Zjednoczonych Niderlandów, gdzie działało wiele mennic, a określenie „talar” może odnosić się do innych jednostek typu talarowego. Dzięki dokładnemu podaniu lat, w jakich zostały wybite znalezione monety, i przy założeniu, że jest to całość skarbu, możemy jednakże stwierdzić, że należy on do drugiej, najliczniejszej grupy znalezisk talarów niderlandzkich z terenu Polski, datowanej na ostatnią ćwierć XVII w. i pierwsze ćwierćwiecze następnego stulecia, przy czym w latach osiemdziesiątych XVII w. liczba takich skarbów wyraźnie wzrosła²⁶. Skarby monet niderlandzkich z tego czasu rozrzucone są na rozległym terenie całego Mazowsza, Małopolski, Wielkopolski i Polski środkowej²⁷. Dzięki zachowanym w krakowskim Archiwum Budownictwa Miejskiego dokumentom możemy odtworzyć okoliczności i miejsce znalezienia skarbu. Kamienica przy ulicy Długiej 52, znajdująca się mniej więcej w połowie drogi między placem Słowiańskim a Nowym Kleparzem, mimo, że została zbudowana w 1889 r., wciąż była rozbudowywana i modernizowana. Świadczy o tym bogata korespondencja między jej właścicielami, a wydającym zgody na wszelkie prace budowlane Magistratem stołecznego królewskiego miasta Krakowa. W piśmie z 12 VII 1927 roku wydano właścicielowi kamienicy, Maksymilianowi Hugonowi Ripperowi, zgodę na *adaptację dwóch piwnic w skrzydle oficynowym*²⁸. Z załączonych planów wynika, że piwnice miały mieć głębokość 2 metrów i zapewne tam, najprawdopodobniej przez któregoś z robotników, odkryty został skarb monet.

Interesujące jest samo miejsce ukrycia dwóch wyżej wspomnianych skarbów. Biorąc początek u Bramy Sławkowskiej ulica Długa, wymieniana była w dokumentach już w 1690 roku. Stanowiła jeden z najważniejszych wylotów z Krakowa (biegła w kierunku Olkusza, Sławkowa i Śląska)²⁹. Po jej prawej stronie rozciągało się miasto Kleparz, najstarsze i najsilniejsze ekonomicznie przedmieście krakowskie, po lewej leżała jurdyka Biskupie³⁰. W dalszym biegu, w pobliżu nieistniejącego dziś kościoła św. Walentego, odbijała w kierunku północno-zachodnim od śląskiego traktu, by przeciąć osadę Błonie³¹. Ten układ komunikacyjny został zachowany po dziś dzień. Osada Błonie, w której obrębie zostały ukryte oba depozyty, została założona w 1551 r. przez

²⁶ Pierwsze nieliczne skarby talarów niderlandzkich na terenie Polski pojawiają się w drugiej ćwierci XVII w., wzrost ich liczby obserwuje się w latach 50. tego stulecia; A. Mikołajczyk, *Łęczyca woj. Płock. Skarb talarów niderlandzkich*, WN XIX, 1975, z. 3, s. 177, 178.

²⁷ Mikołajczyk, *Łęczyca woj. Płock*, s. 178.

²⁸ ABM f 168a.

²⁹ Adamczewski, *Mała Encyklopedia Krakowa*, ul. Długa.

³⁰ Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 10.

³¹ Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 192–193.

prepozyta klasztoru duchaków³². W 1617 r. przeszła na własność podległego miastu szpitala św. Ducha, stając się tym samym jurydiką miejską³³.

Była to osada o charakterze rzemieślniczo-ogrodniczym, dość gęsto zabudowana, w roku 1617 znajdowało się tam 89 domów³⁴. Liczba ta często ulegała zmianie, czy to wskutek pożarów, czy też działań wojennych³⁵. Ta nietrwałość układu zabudowy Błonia powoduje, że trudno jest z pewnością powiedzieć jak wyglądało miejsce ukrycia skarbu. W części bliższej Kleparza zabudowa była zapewne gęstsza, zwłaszcza parcel przylegających do traktu, i po klęskach najszybciej odbudowywana. Możemy zatem domniemywać, że monety zakopano gdzieś pośród pól i łąk otaczających trakt. Istnieje również możliwość, co tyczy się w szczególności skarbu talarów, z powodu znalezienia go niedaleko od drogi i w niedużej odległości od Kleparza, że mógł być ukryty na terenie domostwa. Przykładem praktyk ukrywania cenneści w obrębie zabudowy jest choćby relacja służącego z czasów zarazy z 1652 r.: *kazała mi [właścicielka kamienicy na Kleparzu] i poprosiła mię, abym po miejscach różnych, których mi powiedziała, powynajdywał i powykopywał pewne srebra, złoto i pieniądze*³⁶. Kierowany głosem majstrowej, która nie chciała wejść do swojego domu dotkniętego zarazą, parobek wyciągał zza komina garnki, chusty i konwie, z których sypały się srebrne talary, łyżki, kubki, pierścionki, złote łańcuszki, dukaty i sznury pereł³⁷.

Dlaczego więc oba skarby nie zostały podjęte przez właścicieli? Nie może tu być raczej mowy o zapomnieniu miejsca zdeponowania monet, co szczególnie tyczy się skarbu złożonego z talarów holenderskich. Być może, kryją się za tym jakieś dramatyczne wydarzenia, np. śmierć właściciela spowodowana zarazą morową³⁸. Jeżeli zostały one ukryte w obrębie domu, to możliwe, że ich podjęcie uniemożliwił jego pożar. Do powodów ukrycia jak i niepodjęcia skarbu z Długiej 52, ze względu na jego bardziej precyzyjne datowanie i umiejscowienie w terenie, można dołączyć prowadzone pod koniec XVII i na początku XVIII w. działania wojenne. Po śmierci Jana III niebezpieczeństwo wynikało ze strony od lat nieopłacanego wojska, które zawiązało pod wodzą Bogusława Baranowskiego konfederację. W mieście opatrzono mury, a w ich obrębie zgromadzono zapasy żywności, pozostawiając przedmieścia własnemu losowi³⁹. W roku 1702, w wyniku niefortunnej polityki Augusta II, pod murami Krakowa znów pojawiły

³² Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 10.

³³ Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 194.

³⁴ Przeciw zabudowie tego terenu bezskutecznie protestowała rada krakowska, gdyż ze względów strategicznych powinien on być wolny od zabudowań, Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 194.

³⁵ J. Kracik, *Ludzie z przedmieścia historii. Kleparzanie czasów staropolskich*, Kraków 1993, s. 178.

³⁶ Archiwum Państwowe miasta Krakowa, APK KI 11, s. 342–345, 428–435, za Kracik, *Ludzie z przedmieścia*, s. 176.

³⁷ Kracik, *Ludzie z przedmieścia*, s. 176.

³⁸ Lata 1621–1623, rok 1630, 1652 — czarna ospa przywleczona z Ukrainy zabiła 33638 osób (Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 161 i 362). 25 tysięcy osób zmarło w samym Krakowie, na Kleparzu ofiarą zarazy padł co czwarty rzemieślnik (Kracik, *Ludzie z przedmieścia*, 174). Zaraza nawiedzała Kraków również w latach 1657, 1662, 1664, 1677–1680, oraz 1702 przy okazji wojny północnej, a także w latach 1704–1710 (J. Kracik, *Ludzie z przedmieścia*, s. 180).

³⁹ Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 440.

się wojska szwedzkie, które po kapitulacji miasta zażądały kontrybucji i kwater⁴⁰. Oczywiście do powodów zdeponowania talarów można dołączyć typową tezauryzację, mającą na celu bezpieczne przechowanie grubej monety, w obliczu stale pojawiającego się w XVII–XVIII w. azio cen talara i dukata względem drobnych monet srebrnych⁴¹.

W przypadku krakowskiego znaleziska powód znalezienia się tam monet niderlandzkich może być związany z samym miejscem ukrycia skarbu⁴². Pobliski Kleparz miał charakter miasta-zajazdu, słynącego z licznych oberż. *Regestr Gospód* z 1632 r. podaje, że na Rynku kleparskim było 15 domów zajezdnych, a przy ul. Długiej — 19, w stajniach natomiast było miejsca na 2380 koni⁴³. Mógł więc zapewnić nocleg dla wszystkich podróżnych przybywających do Krakowa, co powodowało stały dopływ różnorodnej waluty na teren północnych przedmieść Krakowa.

XII. RACIĄŻ, POW. PŁOŃSKI

XVII w., 10 monet srebrnych
22/I 1929 Dz.p.12458 p.

P. Józef Henzel z Sierpca darował 10 monet srebrnych z w. XVII pochodzących z wykopaliska w Raciążu. Jediną dodatkową informacją jest zapisany w dzienniku podawczym zawód ofiarodawcy — inspektor szkolny.

XIII. RODAKI, GM. KLUCZE, POW. OLKUSKI

Rosja, Mikołaj I, rubel 1834
24/9 1930 Dz.p.13607

P. Pandel. z Rodaków pow. Olkusz składa w darze 1 rubel srebrny z r. 1834 znaleziony w polu przy robotach. W dzienniku podawczym dodatkowo podano — za pośrednictwem województwa krakowskiego.

WYKAZ SKRÓTÓW

ABM — Archiwum Budownictwa Miejskiego w Krakowie.

⁴⁰ Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 447; także J. Kracik, *Ludzie z przedmieścia*, s. 180.

⁴¹ Z. Żabiński, *Siła nabywcza pieniądza w Krakowie w XVII i XVIII w.*, WN XVII, 1973, z. 3, s. 129.

⁴² Powody napływu talarów holenderskich na teren Polski, czyli wymiana handlowa, produkcja talarów tzw. lewkowych z przeznaczeniem na eksport do Europy Wschodniej, czy migracje ludności z Niderlandów do Polski, zostały przedstawione w artykule H. Wojtułewicza, *Skarb talarów z XVI–XVIII z Józefowa, woj. zamojskie*, *Notae Numismatae* III/IV, 1999, 373–384.

⁴³ Bieniarzówna, Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 192.

MATEUSZ WOŹNIAK

THE OLD FINDS OF MEDIEVAL AND MODERN COINS FROM THE ARCHIVES
OF THE COIN ROOM OF THE NATIONAL MUSEUM IN CRACOW
PART ONE

(Summary)

The article comprises information on certain coin finds which found their way to the National Museum in Cracow between the years 1903 and 1930. It comes from the Day-books and the Purchase Catalogue for the years 1902–1932 drawn by Mrs Maria Fredro-Boniecka, D.A., the head of the Coin Room in the years 1931–1958. Some of the finds presented herein have never been published before, others already known from literature, could be completed with additional data. Unfortunately it is not possible to attribute to them definite coins kept at present in the Numismatic Department, which has been influenced among other things by the entire collection having been poured into barrels during both the World Wars, as well as the exchange or selling practices of the coins' doublets applied up to 1939. In certain cases it has been possible to additionally specify the finding places or circumstances of both single coins and hoards.